

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 14, maj 2021 15:38
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 538

We wtorek, 11 maja br. posiedzenie połączonych komisji – sejmowej oraz senackiej – poświęcone było funkcjonowaniu rodzinnych domów pomocy społecznej. Spotkanie odbyło się w formie hybrydowej, a udział w nim – oprócz parlamentarzystów – wzięli również przedstawiciele strony społecznej.

Wiceminister Stanisław Szwed z resortu polityki społecznej przedstawił informację na temat funkcjonowania rodzinnych domów pomocy społecznej w Polsce. Obecnie funkcjonuje 47 tego typu domów, w 12 województwach. W 4 województwach rodzinne domy nie funkcjonują w ogóle. Obecnie dostępne są 362 miejsca, w których przebywa aktualnie 318 osób.

Parlamentarzyści biorący udział w posiedzeniu komisji pytali o to, jakie są przeszkody dla powstawania rodzinnych domów pomocy społecznej, czy rząd przewiduje dodatkowe środki finansowe na wsparcie domów oraz czy są już wyniki ankiety przeprowadzonej w gminach na temat rodzinnych domów pomocy.

Zwracano uwagę, że sytuacja demograficzna w Polsce skłania do szerszej dyskusji i refleksji na temat systemu opieki społecznej. Zdaniem posłów i senatorów należy rozmawiać o tym, jak kreować opiekę nad osobami starszymi. Podczas posiedzenia komisji poruszono też sprawę dezinstytucjonalizacji opieki nad osobami starszymi. Pytano też o to, czy w ramach tego mechanizmu rozważane są narzędzie wsparcia dla osób, które zdecydowałyby się wyjść z rynku pracy, by opiekować się seniorami.

Według informacji resortu polityki społecznej, w pierwszej kolejności nacisk kładziony jest na opiekę domową. Właśnie dlatego planują zawrzeć zapisy dotyczące rodzinnych domów opieki w strategii.

Podkreślono również, że z pomocy DPS-ów korzystają nie tylko seniorzy ale także dorosłe osoby z niepełnosprawnościami. Pandemia pokazała, że całodobowe placówki opieki rodziły spore zagrożenie zdrowotne.

Padła także propozycja, by zastanowić się nad tym, czy organizatorem rodzinnych domów opieki społecznej nie powinien być samorząd. Zaproponowano też, by w ramach rodzinnych domów opieki łączyć różne typy usług.

Zarówno parlamentarzyści jak i przedstawiciele strony społecznej jako główny problem uznali niewielką świadomość co do istnienia rodzinnych domów pomocy społecznej. Bardzo często ośrodki te są mylone z rodzinnymi domami dziecka. Wskazano też na duży problem w infrastrukturze. Gdyby istniała zachęta w postaci środków np. na remont być może więcej osób decydowałoby się na założenie domu.

Wiceminister Szwed zadeklarował gotowość do większej ilości spotkań w tym temacie, zapowiedział też, że resort pracuje nad strategią dezinstytucjonalizacji, na kolejnym spotkaniu mają zostać przedstawione wyniki ankiet na temat domów pomocy społecznej w gminach.